

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

CO SERVIUS SULPICIUS NAPISAŁ
W KSIĘDZE „O POSAGACH” NA TEMAT PRAWA
I ZWYCZAJU DOTYCZĄCEGO DAWNYCH ZARĘCZYN
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 4,4
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy instytucji zaręczyn (*sponsalia*). Gellius przytoczył fragment niezachowanego dzieła *De dotibus* jurysty Serviusa Sulpiciusa Rufusa, który opisywał obyczaje panujące w Lacjum. Można jednak przypuszczać, że podobne były regulacje rzymskie. Antykwarysta dokładnie przedstawił sposób, w jaki na potrzeby zaręczyn wykorzystywano werbalny kontrakt *sponsio*.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 4,4
QUID SERVIUS SULPICIUS IN LIBRO, QUI EST DE
DOTIBUS, SCRIPSERIT DE IURE ATQUE MORE VETERUM
SPONSALIORUM

1. Sponsalia in ea parte Italiae, quae Latium appellatur, hoc more atque iure solita fieri scripsit Servius Sulpicius in libro, quem scripsit de dotibus: 2. „Qui uxorem” inquit „ducturus erat, ab eo, unde ducenda erat, stipulabatur eam in matrimonium datum. . . iri; qui ducturus erat, itidem spondebat. Is contractus stipulationum sponsionumque dicebatur „sponsalia”. Tunc, quae promissa erat, „sponsa” appellabatur, qui sponderat ducturum, „sponsus”. Sed si post eas stipulationis uxor non dabatur aut non ducebatur, qui stipulabatur, ex sponsu agebat. Iudices cognoscebant. Iudex quamobrem data acceptave non esset uxor quaerebat. Si nihil iustae causae videbatur, litem pecunia aestimabat, quantique interfuerat eam uxorem accipi aut dari, eum, qui sponderat, ei qui stipulatus erat, condemnabat.” 3. Hoc ius sponsaliorum observatum dicit Servius ad id tempus, quo civitas universo Latio lege Iulia data est. 4. Haec eadem Neratius scripsit in libro quem de nuptiis composuit.

AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 4,4
CO SERVIUS SULPICIUS NAPISAŁ W KSIĘDZE „O POSAGACH”
NA TEMAT PRAWA I ZWYCZAJU DOTYCZĄCEGO DAWNYCH
ZARĘCZYN

1. Servius Sulpicius napisał w księdze „O posagach”, że zaręczyny w tej części Italii, którą zwie się Lacjum, zwykły się odbywać przy zachowaniu takiego zwyczaju i prawa: 2. „Ten,” rzekł „kto miał wziąć żonę, od tego, od którego miała ona być wzięta, odbierał przysięgę, że zostanie ona dana w małżeństwo, a ten, kto ją miał wziąć, przyrzekał wzajemnie. Ten kontrakt pytań i przyrzeczeń był nazywany *sponsalia*. Stąd ta, która była przyrzeczona, była nazywana *sponsa* (narzeczona), a ten, kto przyrzekł ją wziąć – *sponsus* (narzeczony). Ale jeśli po tych stypulacjach żona nie była dawana lub brana, ten, kto zawarł stypulację, wnosił skargę na podstawie przysięgi. Sędziowie rozpoznawali [te sprawy]. Sędzia badał, z jakiego powodu żona nie została dana lub przyjęta. Jeśli wydawało się, że ma żadnej słusznej przyczyny, wyceniał spór w pieniądzech, i na tyle, ile było warte przyjąć ją lub dać za żonę, zasądzał tego, kto przyrzekł na rzecz tego, kto przyjął przyrzeczenie”.

3. Servius mówi, że to prawo zaręczyn było przestrzegane do czasu, kiedy obywatelstwo zostało nadane całemu Lacjum na mocy *lex Iulia*.

4. To samo napisał Neratius w księdze o małżeństwach, którą stworzył.

KOMENTARZ

Zaręczyny były ważną instytucją rzymskiego prawa małżeńskiego, interesującą dla jurystów. Dzięki Gelliusowi wiadomo dziś sporo na temat wczesnego etapu jej rozwoju. Zagadnienia te były przedmiotem szczegółowych badań Henryka Kupiszewskiego oraz – jeśli chodzi o komentowany fragment *Nocy attyckich* – Jana Zabłockiego.

Definicja zaręczyn zachowała się w Digestach. Florus napisał, że *sponsalia* to zapowiedź i przyrzeczenie późniejszego małżeństwa (*mentio et repromissio nuptiarum futurarum* – D. 23,1,1).

Z zacytowanego przez Gelliusa dzieła *De dotibus* jurysty Serviusa Sulpiciusa Rufusa dowiedzieć się można, w jaki sposób celebrowano zaręczyny na terenach Lacjum. Polegało to na zawarciu kontraktu werbalnego *sponsio* między ojcem przyszłej panny młodej a narzeczonym, przy czym jednostronne zerwanie umowy uprawniało drugą stronę do wniesienia skargi (*actio ex stipulatu*). Powołany w procesie sędzia oceniał zasadność roszczenia i – jeśli uznał zerwanie zaręczyn za bezzasadne – zasądzał na kwotę, na którą wycenił wartość sporu. Ograniczanie zastosowania tej regulacji tylko do Lacjum wydaje się bezpodstawne. Zarówno z dzieła Warrona (*De ling. Lat.* 6,69-72), jak i z Digestów (Ulp. D. 23,1,2) wynika, że w Rzymie zaręczyny wyglądały tak samo. Warron podał dodatkowo (*De ling. Lat.* 6,71), że – oprócz odpowiedzialności *ad legem* – zrywający zaręczyny mógł też odpowiadać *ad aequum*, czyli na podstawie zasad słuszności, w ramach *iudicium censorium*, czyli w postępowaniu przed cenzorem. Poza zasądzeniem w procesie, możliwa była zatem również sankcja w postaci noty cenzorskiej.

Przebieg zaręczyn dobrze dokumentują zachowane komedie Plauta (*Aul.* 204-205; *Curc.* 670-671; *Poen.* 1156-1157; *Trin.* 1156-1168) i Terencjusza (*Andr.* 100-102; *Phorm.* 924-925), co zresztą odnotował już Warron (*De ling. Lat.* 6,71-72). Na pytanie: *Spondesne tuam gnata[m] uxorem mihi?* – „Czy przyrzekasz dać mi swoją córkę za żonę?”, ojciec dziewczyny odpowiadał: *Spondeo* – „Przyrzekam”. Możliwe było także zawarcie kontraktu między dwoma ojcami. Wówczas ojciec przyszłego pana młodego zadawał pytanie dotyczące oddania dziewczyny za żonę jego synowi.

Warto dodać, że symbolem zaręczyn był pierścień. Zakładano go na serdeczny palec lewej ręki, skąd, jak sądzono, biegł nerw do samego serca (Gell. 10,10).

Etymologicznie od terminu *sponsalia* wywodzą się słowa *sponsa* i *sponsus*, oznaczające odpowiednio narzeczoną i narzeczonego (por. Varr., *De ling. Lat.* 6,70; Flor. D. 23,1,3).

Gellius, za Serviussem, podał, że w ten sposób zaręczyny zawierano do wydania *legis Iuliae*. Chodzi o uchwaloną na wniosek Luciusa Iuliusa Caesara w czasie wojny ze sprzymierzeńcami *lex Iulia de civitate Latinis et sociis danda* z 90 roku p.n.e., która nadawała obywatelstwo tym mieszkańcom Italii, którzy nie przystąpili do powstania przeciwko Rzymowi. Ustawa ta poprzedzała o rok późniejszą *lex Plautia Papiria*, na mocy której obywatelami rzymskimi mogli zostać także ci Italikowie, którzy, złożyłwszy broń, w ciągu sześćdziesięciu dni zgłosili się do pretora, co w praktyce oznaczało rozciągnięcie obywatelstwa na prawie cały Półwysep Apeniński. Nie wiadomo, jakie zmiany zaszły po tych wydarzeniach w sposobie zawierania zaręczyn.

Na potwierdzenie podanych informacji Gellius powołał jeszcze dzieło *De nuptiis* jurysty Neratiusa.